



www.kolbudy.pl

Wiadomości z Gminy Kolbudy

Biuletyn informacyjny Rady i Urzędu Gminy

Przestronne, funkcjonalne i odpowiednio nastosowane sale dydaktyczne. Nowoczesne wyposażenie kuchni i zmywalni, a w salach zabawki i klocki o jakich rodzice dzisiejszych przedszkolaków mogli tylko marzyć. Zajęcia w nowych pomieszczeniach publicznego przedszkola w Kowalach rozpoczyna właśnie setka najmłodszych mieszkańców naszej gminy, to Żabki, Motylki, Jeżyki i Sówki.



Oddana właśnie do użytku placówka przy ul. Apollina 1 w Kowalach jest pierwszym od wielu lat publicznym przedszkolem wybudowanym w naszej gminie od podstaw. Pomieszczenia, w których podstawową wiedzę zdobywać będą najmłodszy zlokalizowano na parterze bloku mieszkalnego, wy-

le oraz wybudować brakujący fragment chodnika, co przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa pieszych. Zyskujemy sto dodatkowych miejsc i nie tracimy 50 dotychczasowych. Dwie grupy przedszkolne nadal korzystać będą z pomieszczeń w budynku pobliskiej plebanii.

przewodnicząca RGK Emilia Józwiak. – *Myślałam wówczas, jak fajnie by było gdybyśmy takie placówki mieli w Kowalach. Trochę to trwało i kosztowało sporo pracy, ale dziś możemy się cieszyć z pięknej szkoły i przedszkola w Kowalach. To wielka zasługa wszystkich mieszkańców. To nagroda za ten trud.*

Do dużych przestrzeni jakie będą mieć do dyspozycji przedszkolaki nawiązała w swoim wystąpieniu dyrektor placówki Katarzyna Kozicka.

– *Przestrzeń przedszkola jest dodatkowym edukatorem – mówiła. – Przestrzeń niesie dodatkową treść, dodatkowy przekaz. Samo otoczenie uczy i rozwija dziecko. Cztery sale naszego przedszkola nawiązują do czterech pór roku Wiosna, Lato, Jesień i Zima. To tworzy pewną powtarzalność, ale i spójność całego obiektu.*

Łączna powierzchnia przedszkola wynosi około 600 mkw. Przedszkole składa się z czterech sal o powierzchni niemal

W Kowalach otwarto nowoczesne przedszkole

budowanego przez firmę „Budros”. W uroczystym przecięciu symbolicznej wstęgi udział wzięli przedstawiciele władz Gminy Kolbudy, przedstawiciel Pomorskiego Kuratora Oświaty, wykonawca oraz część personelu nowego przedszkola. W trosce o bezpieczeństwo młodych użytkowników placówki uroczystego otwarcia dokonano dzień przed udostępnieniem pomieszczeń maluchom. Przedszkolaki jedynie wirtualnie zwrócili się do zebranych gości.

– *To ważne wydarzenie dla mieszkańców sołectwa Kowale, którzy z niecierpliwością oczekiwali na dodatkowe miejsca dla swoich pociech – mówi wójt Andrzej Chruścicki.*

– *Przedszkole jest nowoczesne. Z pewnością dzieci będą się tu czuć komfortowo. Idealna jest też jego lokalizacja w bezpośrednim sąsiedztwie nie mniej nowoczesnej szkoły. Udało się również poprawić stan nawierzchni ulicy przy której powstało przedszko-*

le oraz wybudować brakujący fragment chodnika, co przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa pieszych. Zyskujemy sto dodatkowych miejsc i nie tracimy 50 dotychczasowych. Dwie grupy przedszkolne nadal korzystać będą z pomieszczeń w budynku pobliskiej plebanii.

– *Gdy rozpoczynałam swoją pracę społeczną miałam małe dziecko, które musiałam wozić do żerówki i szkoły w Kolbudach – mówiła*



70 mkw. Do dwóch z nich przylegają salki korekcyjne o powierzchni 30 mkw. każda. Oddzielone są od siebie mobilną ścianką, po złożeniu której zyskujemy powierzchnię 100 mkw. Pozostałe pomieszczenia w nowej placówce to m.in.: szatnie, toalety w bezpośrednim sąsiedztwie sal, kuchnia ze zmywalnią, pokój psychologa/logopedy. Jest też gabinet dyrektora i sekretariatem oraz pomieszczenie dla personelu. (ron)



Koronawirus.

Kontrole Policji i Straży Gminnej

Liczby dotyczące potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem w Polsce wciąż nie nastrajają optymistycznie. Epidemiolodzy biją na alarm apelując do rozsądku Polaków, którzy często bagatelizują zagrożenie. Rząd wprowadza nowe obostrzenia i regulacje, które mają ograniczyć rozprzestrzenianie się COVID-19. Powiat Gdański na mapach służb sanitarnych na razie pozostaje „strefą zieloną”, która nie wymaga pilnego wprowadzania dodatkowych restrykcji. Wspólnie musimy zadbać jednak o bezpieczeństwo swoje i naszych bliskich.

Okres wakacji, urlopów i wycieczek nie sprawił, że przerwę od codziennej aktywności zrobił sobie również koronawirus. Wręcz przeciwnie. Każdego dnia w kraju służby sanitarne potwierdzają setki kolejnych przypadków zakażenia. Do szkół po wakacyjnej przerwie wracają uczniowie, których bezpieczeństwo w dużej mierze zależy będzie od postawy osób dorosłych. Świećmy więc przykładem i pokazujmy dzieciom i młodzieży dobre wzorce.

W dalszym ciągu nie możemy zapominać o obowiązku zastaniania nosa i ust w sklepach, środkach komunikacji publicznej czy miejscach, w których zachowanie bezpiecznego dystansu nie jest możliwe. Dbajmy o higienę rąk i korzystajmy z płynów dezynfekujących przy wejściu do placówek handlowych czy instytucji. O obowiązku tym regularnie przypominają Policja, która za brak maseczki może nałożyć mandat w wysokości 500 zł oraz Straż Gminna w Kolbudach. Patrole spotkać możemy w okolicach plaży, na przystankach komunikacji publicznej czy nawet podczas zakupów w sklepie.

– *Odważamy regularnie placówki handlowe przypominając o obowiązku zastaniania ust i nosa oraz kontrolujemy czy sprzedawcy udostępniają swoim klientom płyn do dezynfekcji rąk* – mówi Jarosław Kopczyński, komendant Straży Gminnej w Kolbudach. – *Przeglądamy się również pasażerom korzystającym ze środków komunikacji*

RDK.

Łatwiejszy kontakt urzędników z obywatelami

Ministerstwo Cyfryzacji uruchomiło Rejestr Danych Kontaktowych (RDK). Głównym celem usług udostępnionych w jego ramach jest ułatwienie kontaktu urzędników z obywatelami. Dzięki RDK urzędy mogą z wyprzedzeniem informować obywateli np. o kończącym się terminie ważności paszportu lub dowodu osobistego, ale i o rozpatrzeniu złożonych wniosków o świadczenia (np. 500+). Do tej pory, do RDK dotychczas ponad 3 500 000 Polaków.

Przekazanie danych do RDK jest dobrowolne i bezpłatne. Ponadto, w każdej chwili można je zmienić lub usunąć.

Formularz można wypełnić w Urzędzie Gminy Kolbudy lub za pośrednictwem strony www.gov.pl wybierając usługę „Skorzystaj z RDK”. (ron)



Komisariat Policji w Kolbudach
ul. Staromłyńska 2, 83-050 Kolbudy
codziennie w godzinach 7.00 – 15.00
tel. (58) 785 43 16
komisariat.kolbudy@gd.policja.gov.pl
po godzinie 16.00
tel. (58) 785 42 22
– dyżurny KPP w Pruszczu Gdańskim
całodobowo – 997, 112

Ochotnicze Straże Pożarne
OSP Kolbudy
OSP Pręgowo
OSP Lublewo Gdańskie
tel. alarmowy 112

Ośrodek Zdrowia w Kolbudach
ul. Plac Kaszubski 7
83-050 Kolbudy
rejestracja (centrala): pn-pt: 7.15 – 18.00
tel. (58) 682 72 80
tel. (58) 682 73 10
tel. (58) 691 06 31
Reklnia sp. z o.o.
ul. Leśna 12
83-050 Kolbudy
tel. (58) 682-74-11
tel. (58) 682-74-12 (centrala)

Gminny Zakład Usług Komunalnych Kolbudy Sp. z o.o.
ul. Przemysłowa 4
83-050 Kolbudy
tel. (58) 301 80 14
tel. (58) 691 00 18

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Staromłyńska 1, 83-050 Kolbudy
tel. (58) 682 72 89 wew. 12 lub 13
(Specjaliści ds. świadczeń rodzinnych)
tel. (58) 682 72 89 wew. 14
(Specjalista ds. funduszu alimentacyjnego)
tel. (58) 682 72 89 wew. 10 lub 11
(Pracownicy socjalni)

Podsumowano kolejny etap przebudowy dróg w Jankowie Gdańskim

Zakończył się kolejny etap przebudowy układu drogowego w Jankowie Gdańskim. W obecności przedstawicieli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego dokonano symbolicznego przecięcia wstęgi. W ramach oficjalnej zakończonego dnia zadania nowa nawierzchnia pojawiła się na ulicy Podgórznej oraz przylegających do niej Daliowej, Hiacyntowej, Tulipanowej i Strazyńskiej. Wykonano również blisko pół kilometra chodnika i ustawiono 31 lamp. Dzień oddania do użytku wspomnianego etapu zbiegł się z podpisaniem umowy z firmą Ol-Trans, która realizuje kolejną część budowy układu drogowego w Jankowie Gdańskim.

– *To ważne wydarzenie dla mieszkańców Jankowa Gdańskiego* – mówi wójt Andrzej Chruściński. – *Jeszcze w 2018 roku były tu nierówne, szutrowe drogi. Latem mieszkańcy narzekali na kurz, a w porach deszczowych na wszeloboczne błoto. Dziś mamy równe drogi, szerokie chodniki i wyniesione przejścia dla pieszych. Całość, wraz z oświetleniem, wygląda naprawdę ładnie. Do tej pory dzięki zewnętrznemu dofinansowaniu udało się nam wybudować w Jankowie Gdańskim blisko 1,2 kilometra dróg. Jeszcze w tym roku odcinek ten wydłuży się o kolejnych kilkaset metrów, gdyż właśnie podpisaliśmy umowę z wykonawcą na następny etap, od ulicy Tulipanowej do Borówkowej.*

W Jankowie Gdańskim pojawia się nie tylko betonowa kostka, która znacznie poprawia komfort jazdy. W ramach podsumowywanego zadania wykonano również mury oporowe, umocnienia rowów odwadniających i przebudowano instalacje elektroenergetyczne. Konieczna była również regulacja studni kanalizacji sanitarnej i budowa kanalizacji deszczowej. Zamontowano również 31 lamp ulicznych. Projektowana prędkość dla drogi, której fragment oddano do użytku, wynosi 30 km/h. Szerokość jezdni z kostki betonowej to 5 metrów, a szerokość chodnika wynosi 2 metry.

W uroczystości przecięcia wstęgi na nowo oddanym odcinku drogi uczestniczył przedstawiciel Wojewody Pomorskiego, Ireneusz Szweda.

– *Gmina Kolbudy wyrasta w Powiecie Gdańskim na lidera pod względem pozyskiwanych w ramach programu środków i realizacji dróg lokalnych* – mówi Ireneusz Szweda. Przedstawiciel Wojewody Pomorskiego poinformował również, że na czele listy rezerwowej znajdują się kolejne projekty złożone przez Gminę Kolbudy. Jest więc duża szansa, że za pieniądze wygospodarowane w ramach przetargowych oszczędności uda się wkrótce rozpocząć modernizację kolejnych gminnych dróg.

Zadowolenia z oddania do użytku kolejnego etapu modernizowanego układu drogowego w Jankowie Gdańskim nie kryli sołtys Lech Miłka oraz miejscowy Radny Gminy Kolbudy Piotr Wójtowicz. Przewodnicząca RGD Emilia Józwiak przypominała, że pierwsze starania o budowę drogi rozpoczęto już przed dziesięć laty. – *Jestem niezmiernie szczęśliwa, że jako Radna Gminy Kolbudy mogłam przyczynić się do realizacji tego przedsięwzięcia, które mam nadzieję długo służyć będzie mieszkańcom* – mówiła Emilia Józwiak.

Koszt realizacji oddanego do użytku etapu wy-

niósł blisko 1,5 mln. Kwota dofinansowania uzyskana przez samorząd z Funduszu Dróg Samorządowych to niemal 614 tysięcy złotych.

– *Prace przy realizacji tego odcinka zostały rozpoczęte w połowie stycznia br.* – mówi Adam Babkiewicz, kierownik Referatu Inwestycji i Remontów Urzędu Gminy Kolbudy. – *Przystępujemy do realizacji kolejnego etapu, który wykona firma Ol-Trans. Koszt realizacji zadania wyniesie ponad 1,3 miliona złotych. Wysokość dofinansowania z rządowego programu FDS to niemal 570 tysięcy złotych. Prace powinny zostać ukończone jeszcze w tym roku.*

Zrealizowane dotąd etapy modernizacji układu drogowego w Jankowie Gdańskim, które rozpoczęto w 2018 roku – wraz z odcinkiem, którego realizacja rozpocznie się wkrótce – kosztować będą w sumie ponad 4,8 milionów złotych. Niemal 2 miliony złotych stanowi dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Do końca bieżącego roku długość zmodernizowanego w Jankowie Gdańskim dróg w dofinansowaniu FDS wyniesie około 2 kilometrów.

W uroczystości udział wzięli również przedstawiciele Rady Gminy Kolbudy Andrzej Sosiński oraz Magdalena Dudzińska – Florczyk. (ron)

Otomin.

Przecięto symboliczną wstęgę na ulicy Żurawiej

Liczy blisko 550 metrów długości i jest wykonana z kostki betonowej. Równoległe do niej wybudowano ciąg pieszo rowerowy oraz zjazdy do okolicznych posesji. Na całej długości zmodernizowanej drogi zamontowano natomiast nowe lampy oświetleniowe. W Sołectwie Otomin dobiegła końca budowa drugiego i zarazem ostatniego etapu ulicy Żurawiej. W uroczystości oddania do użytku odcinka, który został dofinansowany środkami z Funduszu Dróg Samorządowych, uczestniczył przedstawiciel Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Ireneusz Szweda.

Zadanie, którego wartość zgodnie z umową wyniosła ponad 1,9 miliona złotych jest kolejną w tym roku inwestycją zrealizowaną dzięki dofinansowaniu ze środków pozabudżetowych. Nowa nawierzchnia połączyła zmodernizowaną przed dwoma laty część ulicy Żurawiej z ulicą Okrężną, przy wjeździe do lasu.

– *Sieć dróg gminnych wykonanych w wysokim standardzie systematycznie się rozwija* – mówi wójt Andrzej Chruściński. – *Poprawia się nie tylko komfort jazdy, ale również poziom bezpieczeństwa. Na nowych odcinkach stosujemy wyniesione skrzyżowania, które w sposób naturalny spowalniają ruch pojazdów. Montujemy nowe oświetlenie i budujemy kanalizację deszczową. Dzięki pozyskiwaniu środków zewnętrznych możemy realizować założenia, które przyjęliśmy w tzw. Road Map, czyli mapie niezbędnych inwestycji drogowych. To już czwarta w tym roku droga, którą mam przyjemność uroczysto otwierać. Jednocześnie realizujemy inwestycje drogowe w innych sołectwach i składamy kolejne wnioski oraz czekamy na przyznanie środków z tzw. rezerwy.*

Przy okazji modernizacji ulicy Żurawiej skorzystał również mieszkańcy przyległych ulic.

– *Realizując inwestycje dofinansowane z FDS*

staramy się, przy współudziale mieszkańców, wykonać również utwardzenie pobliskich ulic – mówi Adam Babkiewicz, kierownik Referatu Inwestycji i Remontów. – *Taka sytuacja miała miejsce właśnie w Otominie, gdzie mieszkańcy ul. Miłej zakupili krawężniki i płyty Yomb a nasz samorząd, przy pomocy wykonawcy, zrealizował zadanie.*

Przypomnijmy, że w roku 2018 przekazano do użytku pierwszy – wybudowany ze środków własnych gminy – etap ulicy Żurawiej w Otominie. Jego długość wyniosła około 500 metrów. Koszt realizacji wspomnianego odcinka opiewał na 1,7 mln zł.

Łączna długość zmodernizowanego odcinka ul. Żurawiej w Otominie wynosi więc ponad kilometr.

– *Krajobraz w Otominie zmienił się w sposób istotny* – mówi nam jeden z mieszkańców. – *Z szutrowej drogi pośród drzew powstała niemal autostrada. Mam nadzieję, że kierowcy nie będą wykorzystywali tego faktu i będk się stosować do przepisów ruchu drogowego. Prędkość projektowana dla nowej drogi wynosi 30 km/h. W respektowaniu ograniczeń pomóc mają m.in. wyniesione przejścia dla pieszych. Świadkami symbolicznego przecięcia wstęgi na*

drugim odcinku ulicy Żurawiej, oprócz przedstawiciela Wojewody Pomorskiego, byli Radni Gminy Kolbudy oraz sołtys Otomina Krzysztof Jakubiszak.

– *Tak duża liczba inwestycji drogowych możliwa jest dzięki wysokim ocenom, jakie otrzymują nasze projekty drogowe* – mówi wójt Andrzej Chruściński. – *Dzięki temu uzyskujemy dofinansowanie, a lista niezbędnych zadań regularnie się wydłuża. Dziękuję nie tylko instytucjom decydującym o przydziale środków, ale również pracownikom Urzędu Gminy Kolbudy.* (ron)



„Wiadomości z Gminy Kolbudy”

Bezpłatny Biuletyn Informacyjny Rady i Urzędu Gminy w Kolbudach.

Redaguje: Roman Nowak.

Adres Urzędu Gminy:

ul. Staromłyńska 1, 83-050 Kolbudy • e-mail: sekretariat@kolbudy.pl • telefony: 58 691 05 20, 58 691 05 21, fax 58 691 05 58

Wydano w nakładzie 7000 egz. ISSN 2657-5558

Komisja Europejska pomoże w budowie ośrodka zdrowia?

Mieszkańcy Gminy Kolbudy z utęsknieniem czekają na modernizację publicznego ośrodka zdrowia w Kolbudach. Samorząd przygotowuje się do realizacji zadania, które ma polegać na budowie od podstaw nowego, jednokondygnacyjnego budynku w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącej od lat 70. lecznicy. W tym celu gmina wykupiła już z rąk prywatnych teren, na którym przed laty znajdował się budynek przedszkola. Podczas sierpniowej sesji Rady Gminy Kolbudy wójt Andrzej Chruścicki poinformował, że samorząd złożył wniosek, który otwiera możliwość sięgnięcia po dofinansowanie z funduszy Komisji Europejskiej.

– Stajemy do wyścigu o fundusze, które Polska może otrzymać w ramach Krajowego Planu Odbudowy – mówi Iwona Niedzielska, kierownik Referatu Programów Rozwojowych i Strategii. – Na szczelbu krajowym projekt koordynuje Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, które zleciło urzędowi marszałkowskiemu zebranie projektów z poszczególnych regionów. Złożyliśmy więc wniosek dotyczący budowy publicznego ośrodka zdrowia w Kolbudach.

Nie jest tajemnicą, że największe szanse na dofinansowanie mają zadania, dla których na etapie koncepcyjnym i projektowym sporządzono już odpowiednią dokumentację. Według nieoficjalnych informacji projekt przedstawiony przez nasz samorząd jest jednym z lepiej przygotowanych wniosków w skali województwa. Ostateczne decyzje o przyznaniu Polsce dofinansowania zapadną jednak na szczelbu Komisji Euro-

pejskiej, a podział środków na poszczególne regiony dokonany zostanie na szczelbu krajowym.

– Złożyliśmy dobrze opracowaną dokumentację i z nadzieją czekamy na dobre wieści, choć mamy świadomość, że liczba chętnych na unijne pieniądze jest duża – mówi wójt Andrzej Chruścicki. – Jest jednak o co walczyć, bo dofinansowanie w ramach programu może wynieść nawet 90 procent. Budowa nowego ośrodka zdrowia zostanie jednak zrealizowana bez względu na to czy otrzymamy dofinansowanie czy nie. Cały czas przygotowujemy się bowiem do tego zadania. Dzięki pozabudżetowym środkom moglibyśmy jednak znacznie przyspieszyć inwestycję i skrócić czas jej realizacji.

Celem głównym projektu – wskazany w wniosku – jest poprawa dostępności do podstawowych i specjalistycznych usług zdrowotnych na terenie Gminy Kolbudy



poprzez budowę nowego nowoczesnego i ośrodka zdrowia wyposażonego w nowoczesny sprzęt i oferującego usługi w najwyższym standardzie.

Budowa ośrodka zdrowia prowadzona ma być z wykorzystaniem nowoczesnych technologii wpływających pozytywnie na ochronę środowiska i zmianę klimatu, w tym OZE. (ron)

Blisko 4 mln zł na modernizację dróg w Kolbudach, Lublewie Gdańskim i Otominie!

To już pewne. Jeszcze w tym roku powinna rozpocząć się budowa ulic Adama Ważnego w Kolbudach, ulic Wojska Polskiego, Wrzosowej i Bukowej w Lublewie Gdańskim oraz ul. Jagodowej w Otominie. Pomorski Urząd Wojewódzki potwierdził, że Gmina Kolbudy otrzyma na ten cel dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Złożony przez nasz samorząd projekt obejmujący modernizację wspomnianych ulic zostanie dofinansowany kwotą blisko 4 mln zł, co stanowić będzie połowę kosztów realizacji zadania. Pozostałą część pokryje gmina ze środków własnych.



„Kiedy rozpocznie się remont ulicy Adama Ważnego?”, „Co z ulicą Wojska Polskiego w Lublewie Gdańskim?” – to jedne z najczęściej zadawanych przez mieszkańców pytań. Te pojawiały się niemal pod każdym artykułem na temat gminnych inwestycji drogowych. Dziś możemy odpowiedzieć jednoznacznie: Wkrótce zostaną wykonane. Przyznanie środków na ten cel potwierdził Wojewoda Pomorski.

– Wkrótce ulica Adama Ważnego w Kolbudach, która prowadzi do Gminnej Przystani Żeglarskiej zmieni się nie do poznania – mówi wójt Andrzej Chruścicki. – Będzie to szeroka na 5-6 metrów droga z chodnikiem i miejscami parkingowymi. Nawierzchnia

pokryta będzie masą bitumiczną. Chodnik i około 40 miejsc postojowych w bezpośrednim sąsiedztwie przystani wykonane będą z kostki betonowej. Droga zmodernizowana zostanie od skrzyżowania z DW 221 przy sklepie do drugiego skrzyżowania z DW 221, w okolicy ul. Tartacznej. Łączna długość wyniesie około 600 metrów. Chcemy też poszerzyć drogę oraz wykonać nowe ogrodzenie wzdłuż restauracji nad jeziorem. Okolice przystani mają być jednym z bardziej reprezentacyjnych miejsc w Kolbudach. Wraz z ulicą Adama Ważnego zmodernizowana zostanie, sąsiadująca z nią, ulica Skrzatów. Ta pokryta będzie kostką.

Na rozpoczęcie prac budowlanych z utęsknieniem czekają również mieszkańcy ulicy Wojska Polskiego, Wrzosowej i Bukowej w Lublewie Gdańskim. Również tam przebudowa układu drogowego zostanie zainicjowana jeszcze w tym roku.

– Ulica Wojska Polskiego zostanie zmodernizowana na odcinku około 450 metrów – mówi Adam Babkiewicz, kierownik Referatu Inwestycji i Remontów. – Wybudowany zostanie również chodnik i kanalizacja deszczowa. Całość oświetlać będzie 10 nowych

lamp. Planujemy też wykonać wyniesione skrzyżowanie ulicy Wojska Polskiego z ulicą Wrzosową.

Zmieni się również okolice cmentarza w Lublewie Gdańskim, przy którym z kostki betonowej wykonane zostaną nowe miejsca postojowe. Przy wejściu na jego teren powstanie wyniesione przejście dla pieszych. Przylegające do cmentarza ulice Bukowa i Wrzosowa pokryte będą asfaltem. W planach ujęto montaż oświetlenia i kanalizacji deszczowej.

Około 750 metrów nawierzchni z kostki betonowej zyska sołectwo Otomin, w którym modernizacji poddana zostanie ulica Jagodowa. Również tam pojawi się chodnik i oświetlenie.

– W najbliższym czasie czeka nas sporo pracy – mówi wójt Andrzej Chruścicki. – Nie wiem czy kiedykolwiek nasz samorząd realizował tak wiele inwestycji drogowych, w tak krótkim czasie. To nie koniec. Na decyzje o przyznaniu kolejnych dofinansowań, z puli rządowej, samorządowej oraz unijnej czekają nasze kolejne wnioski. Jesteśmy dobrej myśli. (ron)

Trwają prace drogowe w sołectwie Bielkówko

Jeszcze w tym roku gruntownej modernizacji poddany zostanie układ drogowy na terenie sołectwa Bielkówko. Przed kilkoma dniami rozpoczęto prace budowlane na ulicy Polnej. Lada moment rozpocznie się natomiast remont ulicy Górnej i ulicy Kolonia. Nowe asfaltowe nawierzchnie na wspomnianych odcinkach powinny pojawić się jeszcze przed końcem bieżącego roku.

W połowie sierpnia rozpoczęła się długo oczekiwana przebudowa ulicy Polnej w Bielkówku, wraz ze skrzyżowaniem z ulicą Kościelną. W miejscu, w którym prowadzone są prace ziemne wytyczono objazdy. W rejon pobliskiego sklepu, z pętli u zbiegu remontowanych ulic, tymczasowo przeniesiono przystanki autobusowe.

– Obecnie na ulicy Polnej trwa budowa kanalizacji deszczowej oraz przebudowa sieci uzbrojenia podziemnego – mówi Adam Babkiewicz, kierownik Referatu Inwestycji i Remontów. – Prosimy o wyrozumiałość mieszkańców, dla których prace w centrum wsi są najbardziej uciążliwe. Myślę, że poprawa komfortu jazdy oraz bezpieczeństwa w ruchu drogowym zrekompensują te chwilowe niedogodności. Realizowany obecnie pierwszy etap ul. Polnej będzie liczył około 400 metrów. Na całej długości powstanie również chodnik z kostki betonowej.

Unoszący się w powietrzu kurz, nierówna nawierzchnia i hałas wywołany przez pojazdy ciężarowe – to główne problemy, z jakimi przez lata do Urzędu Gminy Kolbudy zwracali się m.in. mieszkańcy ulicy Kolonia.

– Sądzę, że dziś wiele osób może odetchnąć z ulgą – mówi wójt Andrzej Chruścicki. – Szutrowe gminne drogi Górna i Kolonia, na których notujemy duże natężenie ruchu zyskują asfaltowe nawierzchnie i powierzch-

niowe odwodnienie. Firma MTM SA. z Gdyni, która wykona prace budowlane będzie miała cztery miesiące na realizację zadania. Kierowcy powinni więc pojechać nową nawierzchnią w połowie listopada br.

Zgodnie z projektem ulica Górna zostanie zmodernizowana od miejsca, w którym kończy się obecnie utwardzenie wykonane z płyt yomb do skrzyżowania z ulicą Kolonia i dalej do granicy gminy. Łączna długość odcinka, który zostanie poddany



przebudowie wynosi 675 metrów. Na ulicy Kolonia asfalt ułożony zostanie natomiast od skrzyżowania z ulicą Górna do skrzyżowania z ulicą Polną, co daje łącznie odcinek 815 metrów. W obu przypadkach szerokość jezdni wyniesie 5 metrów.

– Dzięki obu inwestycjom układ drogowy w Bielkówku ulegnie znacznej poprawie – mówi wójt Andrzej Chruścicki. – Przebudowane drogi służyć będą również mieszkańcom innych sołectw, którzy często korzystają z gminnych dróg, aby dojechać do drogi wojewódzkiej 222 w Straszynie, a dalej do Gdańska, Pruszcza Gdańskiego czy Starogardu Gdańskiego. To dowód na to, że inwestycje nie są realizowane wyłącznie w Kolbudach czy Kowalach. Opinie takie możemy często spotkać na internetowych forach.

Wszystkie zadania, które wkrótce realizowane będą w sołectwie Bielkówko zostały dofinansowane z Funduszu Dróg Samorządowych. (ron)

Podpisano list intencyjny. Cztery gminy chcą wspólnie zbudować trasę rowerową

Wójtowie czterech gmin Powiatu Gdańskiego złożyli podpisy pod listem intencyjnym, w którym deklarują wolę współpracy przy realizacji wspólnego projektu transgranicznego. Jego efektem ma być budowa – liczącej około 50 kilometrów – ścieżki rowerowej, która przebiegać będzie przez teren Gminy Kolbudy, Gminy Przywidz, Gminy Trąbki Wielkie i Gminy Pruszcz Gdański. Przedstawiciele wspomnianych samorządów złożyli fiszkę projektową do Programu Interreg Polska – Rosja 2021-2027.

– Wspólnie z gminami Przywidz, Trąbki Wielkie i Pruszcz Gdański podejmujemy próbę sięgnięcia po środki na realizację zadania, które może znacząco podnieść atrakcyjność turystyczną regionu – mówi wójt Andrzej Chruścicki. – Turystyka rowerowa jest dziś niezwykle popularna i stale się rozwija. Na terenie naszych samorządów znajduje się wiele cennych historycznie i przyrodniczo miejsc. Naszym wielkim kapitałem są piękne krajobrazy. Realizacja szlaku rowerowego sprzyjałaby również rozwojowi małej przedsiębiorczości z uwzględnieniem agroturystyki. Mamy świadomość, że przed nami wiele wspólnej pracy. Jesteśmy jednak na nią gotowi i liczymy na to, że nasze wspólne starania zostaną docenione i będziemy mogli skorzystać z pozabudżetowego dofinansowania. Dziękuję wszystkim partnerom, którzy chcą realizować z nami to zadanie. Zażyczeniem Programu Interreg Polska – Rosja jest realizacja przedsięwzięcia we współpracy z partnerami zza wschodniej granicy. Ci dołączają swoje zadania, które zamierzają wykonać na terytorium swojego kraju. W przypadku projektu, którego chcą się podjąć Kolbudy, Pruszcz Gdański, Przywidz i Trąbki Wielkie, byłby to partner z Obwodu Kaliningradzkiego.



– Ścieżka rowerowa, którą chcielibyśmy wykonać w ramach projektu, została połączona z trasą Eurovelo, która ma również swój przebieg po stronie rosyjskiej (Szlak Wokół Bałtyku) – informuje Iwona Niedzielska, kierownik Referatu Programów Rozwojowych i Strategii. – Trasa miałaby przebiegać przy głównych traktach komunikacyjnych, zataczając pętlę. Ścieżka byłaby zlokalizowana w okolicach zbiorników wodnych, jezior i rzek. Na trasie jest szereg atrakcji turystycznych. Planowana jest budowa parkingów dla rowerzystów, punktów naprawy rowerów czy przystanków piknikowych. Musimy jednak mieć świadomość, że list intencyjny to dopiero początek długiej, trudnej drogi. Zażyczeniem projektu jest jednak

na tyle ciekawe, że nawet w przypadku niepowodzenia w tym konkretnym Programie, będziemy czynili dalsze starania o pozyskanie unijnego dofinansowania.

Partnerem wiodącym projektu, w której wolę udziału wyraziły cztery sąsiadujące z sobą samorzady jest Gmina Kolbudy. W liście intencyjnym oraz fiszce aplikacyjnej strony deklarują gotowość przystąpienia do opracowania dokumentacji technicznej oraz procesu pozyskiwania niezbędnych zezwoleń. O skali projektu najlepiej świadczy fakt, że wartość wspólnego projektu po stronie polskiej przekracza kwotę... 5 milionów euro.

Aby zadanie zakończyło się pozytywnie ze swojej roli wywiązać się muszą wszyscy partnerzy, w tym strona rosyjska.

Przed dwoma laty Gmina Kolbudy – we współpracy z partnerami z Obwodu Kaliningradzkiego – podjęła już próbę sięgnięcia po środki w ramach Programu Współpracy Transgranicznej EIS Polska – Rosja 2014-2020. Pozyskana kwota miała być przeznaczona na budowę ścieżki wokół Zbiornika Bielkowskiego. Mimo wysokiej oceny, jaką uzyskała wówczas polska część projektu, nie udało się uzyskać dofinansowania. (ron)

Oświadczenie Wójta Gminy Kolbudy w sprawie zamiaru przeprowadzenia referendum

Referendum jest jednym z przywilejów demokracji i dodatkową formą oceny władz samorządowych przez mieszkańców. Uważam jednak, że w obecnej sytuacji jest ono całkowicie bezzasadne. **W czerwcu po raz kolejny otrzymałem jednomyślnie absolutorium, a także votum zaufania od radnych Gminy Kolbudy**, którzy doskonale znają stan finansów naszej gminy i wnikliwie śledzą wszystko to, co dzieje się w gminie Kolbudy, we wszystkich jej sferach. Rolą radnych, jako przedstawicieli wyłonionych przez mieszkańców, jest patrzenie na ręce wójta i ocena stanu gminy i wykonania budżetu i ta ocena jest bardzo dobra. Jest to szczególnie istotne biorąc pod uwagę fakt, że w poprzednich latach zdarzało się, że wójt nie uzyskiwał absolutorium.

Z inicjatywą przeprowadzenia referendum wystąpiła grupa ośmiu osób, z których jedna, co znamienne, w dniu 20 lipca 2020 r. złożyła rezygnację. Argumenty podnoszone przez inicjatorów referendum w uzasadnieniu ich inicjatywy są niezgodne z prawdą, stanowią manipulację lub wręcz pomówienia.

W nieco ponad 20 miesięcy nasz samorząd pozyska łącznie rekordową kwotę około 20 mln zł z zewnętrznych funduszy pozabudżetowych. To więcej niż przez dziesięć wcześniejszych lat. Realizujemy tak poważne inwestycje, jak budowa basenu w Kolbudach czy nowego przedszkola w Kowalach, a w zeszłym roku oddaliśmy do użytku najnowocześniejszą w gminie halę sportową. Otworzyliśmy nowy Klub Senior+. Budujemy drogi, kanalizację i oświetlenia, na które mieszkańcy czekali od wielu lat. Systematycznie sięgamy po kolejne środki pozabudżetowe i przygotowujemy nowe projekty. W okresie swojego urzędowania przygotowałem plan inwestycji drogowych, który sukcesywnie realizuję podpisując kolejne umowy z wykonawcami na realizację sieci dróg w naszej gminie. Trwają prace nad dokumentacją budowy nowego ośrodka zdrowia, o który od wielu, wielu lat zabiegała lokalna społeczność. W tym samym czasie znacznie zredukowaliśmy rekordowe zadłużenie gminy, przy jakim obejmowałem funkcję wójta. **Planowane zadłużenie na koniec 2018 roku z 44,5 mln złotych zostało ograniczone do 32,5 mln.** W tym kontekście zarzut inicjatorów referendum dotyczący rezygnacji lub ograniczenia inwestycji jest co najmniej niezrozumiały.

Biorąc to pod uwagę nie sposób nie odnieść wrażenia, że w zgłoszonej inicjatywie referendalnej nie chodzi o rozwój i dobro gminy i jej mieszkańców, a w istocie jest to wyraz braku pogodzenia się z wynikami wyborów 2018 roku. Mówienie o ograniczeniu współpracy międzynarodowej w sytuacji, szczególnie gdy do niedawna – z powodu epidemii koronawirusa – w Europie pozamykane były granice, jest co najmniej nadużyciem. Mimo tych, niezależnych od nas, trudności pozostajemy w stałym kontakcie z naszymi zagranicznymi partnerami. W 2019 roku odbyły się wszystkie zaplanowane wymiany dzieci i młodzieży oraz wizyty studyjne. Również z mojej inicjatywy w zeszłym roku powołano Stowarzyszenie Kolbudy-Europa, którego celem jest zacieśnianie międzynarodowej współpracy. Utrzymujemy dobre relacje ze wszystkimi dotychczasowymi partnerami, a dodatkowo nasze zagraniczne kontakty rozszerzyliśmy już o włoskie miasto Pratovecchio-Stia w regionie Arezzo. W tym roku po raz pierwszy nasza młodzież miała pojechać do słonecznej Toskanii. Niestety COVID-19 pokrzyżował nam plany. Nie rezygnujemy jednak z tego kierunku międzynarodowej współpracy. Chcemy rozwi-



jać nasze relacje z wszystkimi partnerami i zyskiwać nowych.

Inicjatorzy referendum obwiniają wójta głównie o wysokość opłat za śmieci. Fakt, w wielu przypadkach podwyżka była znaczna, nad czym boleję i o czym wielokrotnie już mówiłem. Również radni Gminy Kolbudy mieli ogromny problem z podjęciem uchwały o konieczności podwyższenia opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów. Po odbyciu długich, merytorycznych dyskusji zdecydowali jednak o podjęciu uchwały. Aby częściowo zrekompensować wzrost kosztów za odbiór odpadów, zawnioskowałem do radnych, aby wprowadzić dopłaty. Mój wniosek uzyskał aprobatę, dzięki czemu gospodarstwa 1 i 2 osobowe mogą wystąpić o taką dopłatę. Z problemem „śmieciowym” zmagają się wszystkie samorządy. Wynika on przede wszystkim ze zmiany przepisów w zakresie gospodarowania odpadami, które spowodowały wzrost kosztów funkcjonowania systemu, na które samorządy nie miały wpływu. Jednakże należy zwrócić przy tym uwagę, że spośród gmin, które wywożą odpady do ZU Szadółki w Gdańsku, wysokość stawek w gminie Kolbudy jest najniższa. W naszej gminie stawka wynosi 0,85zł/m², a w miastach Gdańsk i Pruszcz Gdański oraz gminie Pruszcz Gdański wahają się od 0,88 zł/m² do 0,96zł/m². Nikt z tego tytułu nie mówi o odwołaniu prezydent miasta Gdańska, burmistrza, czy wójta Pruszcza Gdańskiego.

Podnoszony jest również temat stawek wody. Należy jednak pamiętać, że od 3 lat są one bezpośrednio zatwierdzane przez Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”, a nie przez samorząd. Radni podjęli jedynie uchwałę o rezygnacji z dopłaty 1zł do metra sześciennego wody. Rezygnacja z dopłaty dla indywidualnego odbiorcy nie powinna być zbyt mocno odczuwalna. Tymczasem w skali budżetu gminy to ok. 600 tys. zł rocznie. Co więcej kwota ta z roku na rok rośnie wraz ze wzrostem liczby mieszkańców. Zaoszczędzone w ten sposób środki w 100% przeznaczamy na inwestycje, których jest naprawdę dużo. Widzą to nawet samorządowcy z sąsiednich gmin, którzy trochę zazdroszczą nam tego w jaki sposób rozwija się nasza gmina. Wyraстаją na lidera w powiecie gdańskim w pozyskiwaniu środków zewnętrznych przeznaczanych na inwestycje.

Niezrozumiałe jest też hasło nierównego traktowania klubów sportowych oraz tłumienia aktywności obywatelskiej. Na terenie gminy działa wiele klubów i stowarzyszeń, z którymi współpraca jest na bardzo wysokim poziomie, a dzieci

i młodzież mają wiele osiągnięć. Mamy mistrzów Polski, czy uczestników zawodów rangi międzynarodowej. Wiemy o konflikcie, który zrodził się w klubie w Kowalach, w wyniku czego doszło do rozłamu. To jednak sprawa poza kompetencjami Urzędu Gminy. Środki finansowe z budżetu gminy na zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży, jak i na inne zadania przyznawane są w drodze otwartych konkursów ofert, do których przystępuje wiele organizacji pozarządowych. Rozpatrywaniem złożonych do konkursu ofert zajmuje się komisja konkursowa, która sprawdza oferty pod względem formalnym oraz merytorycznym. Doceniając aktywność społeczną mieszkańców naszej gminy działających w tych organizacjach, zdecydowana większość ofert jest rozpatrywana pozytywnie, choć faktycznie zdarzają się wnioski, które nie spełniają wymagań konkursowych. Oferty niespełniające wymagań formalnych podlegają odrzuceniu. Taka sytuacja miała miejsce w tym roku. Dopuszczenie oferty niespełniającej wymogów formalnych stanowiłoby naruszenie zasad przeprowadzania konkursu i doprowadziłoby do nierównego traktowania organizacji przystępujących do konkursu, na co gmina nie może sobie pozwolić. W ogłaszanych konkursach jasno określone są warunki, że środki finansowe muszą być przeznaczone na zajęcia dla dzieci i młodzieży z Gminy Kolbudy, a ich wysokość jest proporcjonalna do liczby uczestników z naszej gminy. Brak jest możliwości, abyśmy finansowali zajęcia dla osób, również dorosłych, które nie są mieszkańcami Gminy Kolbudy. Byłoby to niezgodne z przepisami, a dodatkowo nieracjonalne i niegospodarne. Chcemy zwiększać aktywność klubów i podnosić jakość realizowanych przez nie treningów i innych zajęć, w tym także rozszerzać o współpracę z innymi stowarzyszeniami, dzięki której możemy dać szansę rozwoju naszej młodzieży. Jesteśmy blisko współpracy z Akademią Lechii Gdańsk. Jest też szansa na nawiązanie współpracy z legendarnym klubem Bundesligi FC Schalke 04. Przedstawiciele AS Kolbudy odbyli już w tej sprawie pierwsze rozmowy i za kilka tygodni mogą się udać do Niemiec, aby podpatrywać prace tamtejszej szkółki.

Szkoda, że jest grupa osób, która próbuje wykorzystać moment niezadowolenia – przede wszystkim – z efektów reformy śmieciowej, która dotknęła wszystkie polskie gminy i miasta, i na którą jako samorząd nie mieliśmy wpływu. Ewentualne referendum wiąże się ze sporymi kosztami, które poniesiemy wszyscy. Te pieniądze trzeba będzie gdzieś znaleźć, a mówiąc wprost obciążyć z jakiegoś zaplanowanego w budżecie zadania. W szczególności, że w ostatnim czasie nasz samorząd zmuszony był do nieplanowanej wcześniej zmiany budżetu, w celu udzielenia niezbędnej pomocy przedsiębiorcom działającym na terenie naszej gminy, dotkniętym skutkami epidemii COVID-19.

Wydaje się, że osoby, które podpisały się pod wnioskiem o referendum, nie są zainteresowane dobrem i rozwojem gminy, lecz kieruje nimi własny interes lub co gorsze, ktoś nimi steruje. Trudno poznać plany inicjatorów referendum. Odnoszę wrażenie, że osobom tym chodzi wyłącznie o spowodowanie politycznego zamętu ze szkodą dla wszystkich mieszkańców naszej pięknej gminy.

Wierzę w mądrość i rozsądek mieszkańców, którzy odrzucą pomysł organizowania referendum. Wiem, że jest wiele osób, które dostrzegają i doceniają to, co dzieje się aktualnie w naszej gminie i dla których dobro i rozwój gminy są ważniejsze niż niezadowolenie kilku osób.

W nawiązaniu do oświadczenia zadaliśmy kilka pytań wójtowi Andrzejowi Chruścickiemu

Jeszcze w tym roku może się odbyć referendum w sprawie odwołania Andrzeja Chruścickiego z funkcji Wójta Gminy Kolbudy czy taka perspektywa ma jakiś wpływ na pracę Pana oraz Urzędu Gminy Kolbudy?

Absolutnie nie. Cały czas robimy swoje. Przygotowujemy kolejne projekty, składamy wnioski o dofinansowanie gminnych inwestycji, podpisujemy umowy z wykonawcami i oddajemy do użytku kolejne odcinki gminnych dróg. Właśnie otworzyliśmy nowe, publiczne przedszkole w Kowalach. Przygotowujemy też nasze szkoły do ponownego przyjęcia dzieci. Chociaż nie jest łatwo, bo wciąż pracujemy przeciwieństwu w warunkach epidemii koronawirusa, od początku roku nie było chyba miesiąca, w którym nie otwieralibyśmy nowych inwestycji lub nie podpisivalibyśmy umów z wykonawcami zadań, na realizację których mieszkańcy czekają od wielu lat. Nie mam za bardzo czasu myśleć o tym, co może się wydarzyć jesienią z inicjatywy grupy mieszkańców, którzy postanowili, że będą uprzykrzać mi życie.

Skoro jest tak dobrze, to dlaczego pojawił się pomysł, aby spróbować odwołać wójta w drodze referendum?

Prawdopodobnie za inicjatywą referendalną stoi grupa osób, która po zmianie

wójta utraciła pewne przywileje lub pracę w gminie czy podległych jej instytucjach. Przyznam, że z osób zabierających publicznie głos w tej sprawie znam tylko dwie. To Pan Tomasz Płotka, mąż byłej pracownicy urzędu z którą rozwiązany został stosunek pracy. Wprawdzie na mocy porozumienia stron, lecz de facto małżonka Pana Tomasza dopuściła się poważnego błędu, narażając budżet gminy na niepotrzebne, dodatkowe koszty. Na szczęście nieprawidłowość została przeze mnie w porę wychwycona. Drugą z osób publicznie zabierających głos w sprawie referendum jest Pani Katarzyna Iwańska, mocno zaangażowana w działalność klubu GKS Kowale, który za poprzedniej władzy cieszył się szczególnymi względami. Obecnie reguły i zasady przyznawania dotacji są równe dla wszystkich, zaś brak spełnienia wymogów formalnych, jak miało to miejsce w przypadku GKS Kowale, bezwzględnie uniemożliwia przyznanie dotacji. Wiele osób związanych z GKS Kowale nie może się z tym pogodzić. Inicjatorzy referendum re-alizując własne interesy, starają się wykorzystać przy tym moment niezadowolenia społecznego wywołanego wzrostem cen zagospodarowania odpadów komunalnych. Ja też jestem niezadowolony z wysokości opłat za śmieci. Ten fakt wynika

jednak ze zmiany przepisów i z podobnym problemem borykają się dziś wszystkie samorządy w kraju. Nie uważam, aby był to powód do organizowania kosztownego referendum, za które zapłacą wszyscy mieszkańcy. Te pieniądze moglibyśmy wykorzystać w inny, pożyteczny dla ogółu, sposób. Na przykład na inwestycje, których nigdy nie jest za wiele.

Nie zgadza się Pan z żadnym z zarzutów stawianych przez inicjatorów referendum?

Referendum jest narzędziem, które powinno być wykorzystywane wobec osób, które dopuściły się poważnych błędów czy nadużyć, a nie do uprzykrzania komuś życia i walki politycznej. Mamy mądrych mieszkańców, którzy widzą realizowane inwestycje i – mam nadzieję – podejmą właściwą decyzję gdy dojdzie do referendum.

Mówi Pan o podjęciu właściwej decyzji, czyli co doradzałby Pan mieszkańcom, gdyby doszło do referendum?

O tym czy referendum się odbędzie ostatecznie zadecyduje Komisarz Wyborczy, a nie grupa referendalna. Gdyby jednak do głosowania doszło, to sugerowałbym jego bojkot czyli pozostanie w domach, zwłaszcza w dobie epidemii koronawirusa. (ron)

Ponad cztery dekady w gminnym przedszkolu

Całą karierę zawodową w jednej placówce! Dziś wielu osobom trudno to sobie nawet wyobrazić. Po przeszło czterech dekadach pracy w publicznym Przedszkolu w Kolbudach na zasłużoną emeryturę przeszła, doskonale znana wielu naszym mieszkańcom, Halina Lipska.

Trudno określić liczbę wychowanków, których przez okres przedszkolnej edukacji przeprowadziła Pani Halinka. W tym szczególnym dniu podziękowania za wszystkie lata pracy w gminnej placówce przekazał wieloletni dyrektor przedszkola wójt Andrzej Chruścicki, jego zastępca Wojciech Sosnowski oraz przedstawiciele Rady Gminy Kolbudy: przewodnicząca Emilia Józwick, Wiesław Rusiecki i Andrzej Sosiński. Spotkanie przy kawie stanowiło okazję do wielu wspomnień dotyczących przedszkola oraz naszej gminy.

Dołączamy się do podziękowań i życzymy wszystkiego co najlepsze w nowym etapie życia. (ron)



„Zwyczajny – Niezwyčajny Senior”

Człowiek instytucja. Śpiewa, pisze wiersze i teksty piosenek. Zachęca swoich rówieśników do wyjścia z domów i udziału we wszystkich inicjatywach adresowanych do seniorów.

Nie pozwala się nudzić tym, którzy zakończyli już aktywność zawodową. Społeczna działalność Pana Marka Lenartowskiego została właśnie dostrzeżona przez Marszałka Województwa Pomorskiego, który zorganizował konkurs „Pomorskie dla Seniora”.

Wśród laureatów w kategorii „Zwyczajny-Niezwyčajny Senior” znalazł się nasz mieszkaniec, jeden z liderów grupy realizującej swoje zainteresowania i pasję w Klubie Senior+ w Kolbudach.

„...Pan Marek należy do wyjątkowych seniorów. Takich, którzy zawsze są uśmiechnięci, zawsze są gotowi nieść pomoc innym, nigdy nie są zmęczeni i którzy we wszystkim i we wszystkich potrafią dostrzec coś pozytywnego. Jest osobą cieszącą się wśród seniorów ogromnym szacunkiem i zaufaniem”. - napisał wójt Andrzej Chruścicki we wniosku uzasadniającym kandydaturę. Serdecznie Gratulujemy Panu Markowi! (ron)



Linia kolejowa do Gminy Kolbudy. Od słów do czynów

Pomysł wydłużenia linii kolejowej do południowych dzielnic Gdańska – i dalej przez Kowale oraz Jankowo Gdańskie – w kierunku Goszyna, gdzie zostanie połączona z reaktywowaną linią 229, wchodzi w fazę prac studialnych nad projektem. Na wniosek Pomorskiej Kolei Metropolitalnej Wójt Gminy Kolbudy wyznaczył zespół, który uczestniczył będzie w pracach nad niezbędną dokumentacją.

Koordynatorem projektu z ramienia naszego samorządu został zastępca Wójta Gminy Kolbudy Wojciech Sosnowski. W skład zespołu, który włączył się w prace nad Studium Techniczno-Ekologiczno-Środowiskowym weszli również urzędnicy odpowiedzialni w Urzędzie Gminy Kolbudy za planowanie przestrzenne, inwestycje, środowisko oraz bezpieczeństwo ruchu drogowego.

– *Wniosek o wyznaczenie osób, które zostaną włączone do prac nad Projektem oznacza, że przechodzimy od słów do czynów – mówi zastępca Wójta Gminy Kolbudy Wojciech Sosnowski. – Powrót kolei do Gminy Kolbudy przestaje być tylko marzeniem, a zaczyna nabierać realnych kształtów. Koncepcja polegająca na poprowadzeniu dodatkowej nitki przez Kowale i Jankowo Gdańskie to coś więcej niż jeszcze niedawno mogliśmy sobie wyobrazić. Początkowo myśleliśmy tylko o reaktywacji linii 229. Propozycja Marszałka Województwa Pomorskiego wykracza znacznie dalej. Rolą zespołu wyłonionego przez Wójta Gminy Kolbudy będzie usprawnienie prac nad dokumentacją. Z przyjemnością i zapałem przystępujemy więc do działań, których efektem będzie, mam nadzieję, powrót Gminy Kolbudy na kolejową mapę Polski.*

Przypomnijmy, że na początku lipca br. w Szkole Podstawowej w Kowalach zorganizowano seminarium, podczas którego zaprezentowano „Studium programowo-przestrzenne przedłużenia linii kolejowej przez dzielnicę Gdańsk Południe w powiązaniu z regionalną siecią kolejową Województwa Pomorskiego”. Dokument opracowany przez planistów z Biura Rozbudowy Gdańska ma stanowić podstawę do opracowania Studium Techniczno-Ekologiczno-Środowiskowego, nad którym pracować będą również nasi urzędnicy. Gotowość sfinansowania dokumentacji zadeklarował Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk.

Obecni na konferencji samorządowcy z Gdańska, Żukowa, Pruszcza Gdańskiego oraz Kolbud zgodnie podkreślali, że liczba mieszkańców południowych dzielnic Gdańska oraz okolicznych gmin dynamicznie rośnie, a układ drogowy staje się niewydolny. Receptą na poprawę tej sytuacji ma być w przyszłości transport kolejowy. Samorządowcy uczestniczący w spotkaniu wyrazili wolę współpracy na rzecz realizacji nowych połączeń.

Duże nadzieje z zaprezentowaną koncepcją wiąże oczywiście wójt Andrzej Chruścicki, który przypomniał, że w ubiegłym roku w Kolbudach zainteresowane samorządy podpisały list intencyjny deklarując wolę reaktywacji linii kolejowej 229.

– *Gmina może odzyskać wygaszoną przed laty trasę kolejową oraz zyskać nową nitkę, biegnącą z Goszyna od linii 229, przez Kowale, na gdańskie Ujeścisko – mówi wówczas wójt Andrzej Chruścicki. – Perspektywa 10 lat na realizację, o której dziś mówimy, nie wydaje się aż tak odległa. Musimy jednak wybiegać z naszymi planami w przyszłość. Zarówno nasza gmina, jak i sąsiadujące z nami tereny Gdańska dynamicznie się rozwijają. Musimy myśleć perspektywnie i już dziś podejmować działania, które pozwolą nam wspólnie zrealizować te ambitne plany.*

Przygotowaniem wizjonerskiego projektu kolejowego ma się zająć samorządowa spółka PKM SA. Punktem wyjścia dla nowego projektu o na-

zwie „Pomorska Kolej Metropolitalna Etap II – Rozwój infrastruktury transportowej w południowej części Obszaru Metropolitalnego Gdańsk Gdynia Sopot w powiązaniu z regionalną siecią kolejową Województwa Pomorskiego” będą rekomendowane przez Biuro Rozwoju Gdańska warianty nowych tras kolejowych na południu Metropolii.

PKM SA zajmie się przygotowaniem Studium Techniczno-Ekologiczno-Środowiskowego, które uwzględni aspekty techniczne, środowiskowe i finansowe planowanej inwestycji oraz pozwoli na wskazanie jednego korytarza transportowego, dla którego dopiero sporządzane będą warianty realizacji. Opracowanie tej dokumentacji do końca 2023 r. pozwoli na rozpoczęcie fazy projektowej dla „PKM Południe” w nowej perspektywie unijnej. (ron)



Uczniowie i mieszkańcy zwiedzili basen w Kolbudach

Uczniowie Zespołu Kształcenia i Wychowania w Kolbudach oraz mieszkańcy Gminy Kolbudy 1 września br. mieli okazję przyjrzeć się postępom prac przy budowie krytej pływalni w Kolbudach. Na co dzień zamknięty przed osobami postronnymi teren budowy na kilka godzin udostępniono zwiedzającym. Po obiedzie, który od frontu zyskał właśnie ogromną, szklaną witrynę oprowadzał Adam Babkiewicz, kierownik Referatu Inwestycji i Remontów.



Już z samego rana progi pływalni z dużym zainteresowaniem przekroczyli najstarsi uczniowie, którzy jako pierwsi zainaugurowali rok szkolny. Wyposażeni w środki ochrony osobistej, w kilku osobowych grupach, zwiedzali szatnie, pomiesz-

czenia przeznaczone na sauny oraz miejsce, w którym planowana jest kawiarnia. Największe wrażenie zrobiła oczywiście przeszklona z dwóch stron hala pływalni, w której znajdują się dwie niecki basenowe dla umiających pływać oraz strefa dla najmłodszych użytkowników.

– *Robi wrażenie – komentowali krótko młodzi zwiedzający. – Fajnie, że oprócz basenu planowane są też inne, dodatkowe atrakcje.* Na pytania gości przemierzających basenowe pomieszczenia odpowiadał Adam Babkiewicz z Urzędu Gminy Kolbudy.

– *Uczestników „Dnia otwartego” interesowały różne kwestie – mówi kierownik Referatu Inwestycji i Remontów. – Pytano m.in. o liczbę torów, głębokość niosek, lokalizację jacuzzi czy koszty inwestycji i liczbę projektantów, którzy pracowali nad dokumentacją. Sporym zainteresowaniem*

cieszyła się też część zlokalizowana pod basenem gdzie planowana jest lokalizacja takich atrakcji jak bowling czy strzelnica.

Przed wejściem na teren budowy zwiedzający mogli obejrzeć ilustracje z wizualizacjami basenu i innych pomieszczeń zlokalizowanych w obiekcie. Gości oraz uczniów przybywających na rozpoczęcie roku szkolnego witał szcudlarz i bohaterowie bajek. Przed zwiedzaniem można było wypić bogaty w witaminy sok ze świeżych owoców. Napój trzeba było przygotować jednak samemu za pomocą mięśni nóg, używając do tego... specjalnego roweru.

Wiele pytań dotyczyło również terminu zakończenia inwestycji. Jak zapewnia wójt Andrzej Chruścicki oddanie do użytku krytej pływalni w Kolbudach planowane jest jesienią przyszłego roku. (ron)

Zapraszamy na zajęcia sportowe i artystyczne

Od września w szkołach Gminy Kolbudy, świetlicach wiejskich i na obiektach sportowych rozpoczną się cykliczne zajęcia sportowe oraz artystyczno-kulturalne dla naszych mieszkańców. Przygotowaliśmy ofertę dla miłośników tańca, gimnastyki, jogi czy zumba. Coś dla siebie znajdą również osoby zainteresowane grą na instrumentach muzycznych. Zapraszamy także na zajęcia plastyczne oraz warsztaty rękodzielnicze artystyczne.

Szczegóły w tabeli oraz pod numerem telefonu **(58) 691-05-34**.

Zumba Fitness – Justyna Rekowska, JUST ONEFIT	ZKiW Bielkówek	Piątek 19:30 – 20:30
	ZKiW Kolbudy	Wtorek 20:30 – 21:30
	Szkoła Podstawowa w Pręgowie	Poniedziałek 19:30 – 20:30
	Budynek Kultury i Sportu Kowale (świetlica wiejska)	Wtorek 19:30 – 20:30
		Czwartek 16:40 – 17:25 zumba kids
		Czwartek 19:30 – 20:30 fitness/zumba
Zapasy w stylu klasycznym – Dawid Plichta	ZKiW Bielkówek	Poniedziałek 17:30-19:30
		Środa 17:30 – 19:30
		Piątek 17:30 – 19:30
Arerobik, pilates, gimnastyka – Renata Luśnia	ZKiW Bielkówek	Poniedziałek 20:00 – 21:00
	Bąkowo, świetlica	Wtorek 18:00 – 19:00
	Jankowo Gdańskie, świetlica	Wtorek 19:15 – 20:15
	ZKiW Kolbudy	Środa 20:00 – 21:00
	Szkoła Podstawowa w Pręgowie	Czwartek 18:00 – 19:00
	Lublewo Gdańskie, szkoła/pilates	Czwartek 19:15 – 20:15
Gimnastyka – Renimed, Renata Rakoczy	Kolbudy, sala koncertowa UG kolbudy	Poniedziałek 9:00 – 11:00
		Czwartek 9:00 – 11:00
		Budynek Kultury i Sportu Kowale (świetlica)
Joga – Renimed, Renata Rakoczy	Budynek Kultury i Sportu Kowale (świetlica)	Piątek 18:30 – 20:00
Joga – Iwona Koralewska	ZKiW Kolbudy	Czwartek 17:30 – 19:00
Joga – Daria Zaradkiewicz	Jankowo Gdańskie, świetlica	Środa 18.00 -19.30
Szachy – Krzysztof Jurkiewicz	Zajęcia odbywać się będą w szkołach w Kolbudach, Lublewie Gdańskim, Bielkówku i Pręgowie.	Terminy zostaną ustalone wkrótce

Zajęcia prowadzone przez Panią Renatę Rakoczy (Renimed) rozpoczną się od 07.09.2020 r. natomiast pozostałe zajęcia rozpoczynają się od 01.09.2020 r.

Zajęcia jogi w Jankowie Gdańskim rozpoczną się od 16.09.2020 r.

Rytmika – Agata Larbi	Świetlica wiejska w Jankowie Gdańskim, ul. Conradięgo	Wtorek 17:30 – 19:30
Gitara klasyczna – Bartosz Paprot	Sala koncertowa UG Kolbudy	Sobota 12:00 – 19:30
Instrumenty dęte – Jan Skałbania	Sala prób UG Kolbudy	Poniedziałek 16:30 – 20:30
		Czwartek 16:30 – 20:30
Rękodzieło – Urszula Górska	Budynek Kultury i Sportu Kowale (świetlica wiejska)	Poniedziałek 15:00 – 18:00
	Świetlica wiejska w Kolbudach, ul. Polna	Czwartek 17:00 – 19:00
	Sala koncertowa UG Kolbudy	Wtorek 17:00 – 19:00
Zajęcia plastyczne (komiks) – Jacek Frąś	Świetlica wiejska w Lublewie Gdańskim	Czwartek 17:00 – 19:00
	Świetlica wiejska w Bąkowie	Poniedziałek 17:00 – 19:00
	Świetlica wiejska w Jankowie Gdańskim, ul. Sportowa	Poniedziałek 17:00 – 19:00
Rękodzieło dla dzieci – Aleksandra Trościankowska	Świetlica wiejska w Lublewie Gdańskim	Wtorek 17:00 – 19:00
	Świetlica wiejska w Bąkowie	Czwartek 17:45 – 19:45
Plastyczne i rękodzieło dla dzieci – Piotr Zajęcki, Kuźnia Warsztaty Sztuki	Świetlica wiejska w Jankowie Gdańskim, ul. Sportowa	Poniedziałek 17:00 – 19:00
	Budynek Kultury i Sportu Kowale (świetlica wiejska) (Nowość!!!)	Czwartek 17:00 – 19:00
	Świetlica wiejska w Jankowie Gdańskim, ul. Sportowa	Piątek 16:00 – 18:00
Taneczne – Ernest Kaczmarczyk, Latino Cafe	Sala koncertowa UG Kolbudy	Środa 15:30 – 19:30
	ZKiW Kolbudy	Poniedziałek 18:00 – 19:00
Taneczne, Hip – Hop, Studio Tańca Enzym	Sala koncertowa UG Kolbudy	Poniedziałek 19:00 – 20:00
	Budynek Kultury i Sportu Kowale (świetlica wiejska)	Środa 16:30 – 18:30

Zajęcia w Bąkowie prowadzone przez Pana Jacka Frąsja i Aleksandrę Trościankowską rozpoczną się od 07.09. 2020 r.

Zajęcia taneczne Hip-hop pierwsze odbędą się 14.09 w Kolbudach a w Kowalach 09.09.

Pozostałe zajęcia ruszają od 01.09.2020 r.

Ponadto zajęcia dla dzieci plastyczne w Kowalach to nowość. Wszelkie pytania i zapisy można kierować pod adresem mailowym: biuro@kuznia.vpc.pl.

Rozwijać młodzież i wychowywać piłkarzy dla zawodowych klubów

Rozmowa z trenerem, koordynatorem Akademii Sportu Jackiem Grembockim



Nie mieliśmy jeszcze okazji porozmawiać, tymczasem mija dokładnie rok Pana pracy w naszej gminie. Proszę więc powiedzieć jak to się stało, że trener Jacek Grembocki trafił do Akademii Sportu Kolbudy?

– To czysty przypadek. Kolbudy po spadku z ligi pilnie szukały trenera. Rozmowy prowadzone były z różnymi osobami. W tym gronie byłem również ja. Prowadzę swoją szkółkę piłkarską dla dzieci i młodzieży, ale zawsze dodatkowo pracowałem też z seniorami, bo to trochę inny rodzaj szkolenia i inne emocje. Zgodziłem się na propozycję. Dlaczego? Ludzie, którzy ze mną rozmawiali zaimponowali mi tym, że nie są skażeni tzw. dziadostwem piłkarskim. Rozmowy prowadzone były rzeczowo. Spotkałem się z osobami, które mają wizję i chęć do działania. Futbol jest również moją największą pasją. Zawsze staram się unikać ludzi, którzy mówią, że czegoś się nie da zrobić. Tu spotkałem osoby, które chcą zmian, chcą się rozwijać i myślą nowoczesnie.

Postawiono przed Panem nietatwe zadanie. Po spadku z IV ligi zespół był w rozszycie. Większość zawodników odeszła.

– Rozpoczynając przed rokiem pracę w Kolbudach, przed pierwszym meczem w piątej lidze odbyłem trzy treningi. Zostałem dwóch zawodników z pierwszego składu, który spadł z czwartej ligi. Byli też juniorzy, którzy wcześniej nie grali i nie trenowali z pierwszą drużyną oraz trzech lub czterech piłkarzy z A – klasy. Nie było czasu, żeby pozyskać kogoś nowego. Przez pół roku graliśmy praktycznie bez napastnika. Ci chłopcy nie zawiedli, jednak ich poziom sportowy nie był na piątą ligę.

Co się więc wydarzyło od tamtej pory? Skład uległ dużej modyfikacji?

– Zimą sprowadziliśmy doświadzonego Damiana Podkańskiego, który w sparingach strzelał po dwadzieścia bramek. Podobnie było w klubach, w których występował wcześniej. Wróciło też trzech zawodników, którzy byli w Wierzycy Pielin, gdzie nie grali lub grali mało. Wzmocniliśmy defensywę zawodnikiem, który w przeszłości grał w Arce Gdynia. Mamy trzech równych poziomem sportowym bramkarzy. Rok temu zastałem spaloną ziemię. Ze składu po poprzednim trenerze nie zostało praktycznie nic.

Mówimy o zawodnikach, którzy doszli, a jak prezentowała się młodzież, która została włączona do pierwszego zespołu?

– Było widać pewne braki w przygotowaniu motorycznym czy techniczno-taktycznym. Potrzebowaliśmy czasu, żeby to nadrobić. Potrzebowała go zwłaszcza młodzież, która nigdy nie grała na poziomie seniorskim. Ona jest teraz naszą przyszłością. W tej chwili trenują z nami chłopcy w wieku 16-17 lat. Na zajęcia z pierwszą drużyną przychodzi ich obecnie od 9 do 12.

To są mieszkańcy naszej gminy?

– To są wszyscy mieszkańcy naszej gminy, których ja promuję. Na treningi przychodzi w sumie 18-24 zawodników.

Jak na ten poziom rozgrywek to chyba nieźle?

– Podczas dzisiejszego treningu odwiedził mnie mój przyjaciel z Lechii, obecnie znany trener z Krakowa Dariusz Wójciewicz, który mówi, że frekwencja naprawdę jest dobra.

Na czym polegają treningi wyrównawcze dla młodych zawodników, które Pan wprowadził?

– Na niedzielne, dodatkowe treningi przy-

chodzą zawodnicy, którzy mają jakieś braki. W zajęciach uczestniczą też jednak piłkarze starsi. To pomysł, który z powodzeniem realizowali wybitni trenerzy Bobo Kaczmarek czy Wojciech Łazarek. W młodszych rocznikach, na wzór klubów ekstraklasy wprowadzamy też coś co nazywamy „Top talent”. To dodatkowe zajęcia dla utalentowanych najmłodszych piłkarzy z grup dziecięcych. Zgodnie z moimi wytycznymi prowadzi je Bartek Merchel, zawodnik pierwszego zespołu, który jest jednym z lepszych technicznie piłkarzy z jakimi pracowałem. Ten projekt rozwija dzieci bardziej utalentowane. To zajęcia dla grup 4-6 osobowych. Treningi te mają doskonalić technikę. Tego wcześniej nie było. Wprowadzamy też tzw. piłkarskie soboty. Polega to na tym, że przyjeżdża drużyna, która ma grupy młodzieżowe i gramy turnieje na naszym stadionie. Dlaczego na naszym? Bo mamy piękny obiekt. Bardzo dobrą murawę i piękne, świeżo wyremontowane szatnie. Obiekt jest naprawdę zadbane.

A jak w ciągu ostatniego roku zmieniło się funkcjonowanie klubu? Pana przyjęcie zbiegło się właściwie w czasie z powstaniem Akademii Sportu. Czy zmieniła się tylko nazwa klubu?

– Jest zmiana. Idzie nowe i ja to widzę. Rozwija się zarówno pierwszy zespół, jak i Akademia. Tego nie można zepsuć. Stawiamy przede wszystkim na wychowanków, nawet kosztem wyników. Tak właśnie było jesienią. Mamy odnowę biologiczną. Zawodnicy chętnie uczestniczą w zajęciach na basenie. Mamy odprawy taktyczne. Praca odbywa się więc nie tylko na boisku, ale również poza nim.

Pierwszy sezon, w którym prowadził Pan zespół, a który został przerwany przez koronawirusa, zakończył się w środku tabeli. Czy ten wynik Pana satysfakcjonuje? Czy nie myślał Pan o budowie drużyny w oparciu o piłkarzy, którzy kiedyś otarli się o profesjonalny futbol? Tak robi dziś wiele zespołów.

– Nie. Mam wizję, aby stawić na młodych zawodników, do których dobiegam kilku starszych i doświadczonych piłkarzy, od których młodzież może się uczyć. Jednak nie takich, którzy ich zepsują i nie pozwolą się im rozwijać. Oni muszą mi pomagać, aby ci chłopcy mogli się doskonalić.

Jak w tej chwili wyglądają te proporcje w pierwszym zespole?

– Średnia wieku wynosi bodajże 23 lata. Wewnątrz zespołu nie ma podziału na wychowanków i zawodników z zewnątrz. Chłopcy miejscowi są bardzo dobrze wychowani. To dla mnie wzorowa młodzież. Od lat pracuję z młodymi ludźmi więc wiem co mówię. Są zaangażowani i chcą iść do przodu. Muszą jednak pracować, bo sam fakt, że są młodzi

nie daje gwarancji miejsca w składzie. Nie ulega wątpliwości, że celem moim i osób decyzyjnych w klubie jest doprowadzenie do tego, aby w pierwszym zespole grało jak najwięcej wychowanków, mieszkańców gminy. Musimy przy tym mieć odpowiedni poziom sportowy wypracowany m.in. dzięki rywalizacji na odpowiednim poziomie. Pokazujemy młodzieży mechanizmy działające w profesjonalnej piłce. Muszą poznać abecadło, jeżeli w przyszłości chcą iść wyżej. W Akademii chcemy budować „piłkarza zwycięzcy”. Do tego potrzebna jest rywalizacja, która musi być w zespole. **Jest Pan nie tylko trenerem pierwszego zespołu, ale również koordynatorem w Akademii czy ma Pan wpływ na programy treningowe realizowane przez trenerów młodszych grup? Jak ocenia Pan warunki w Akademii na tle klubów, które mają drużyny seniorskie w wyższych ligach? Prowadził Pan wiele zespołów, ma Pan więc dużą skalę porównawczą.**

– Przed wszystkim musi być cel. Trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie czy tylko prowadzisz zajęcia i zbierasz składki czy, tak jak w przypadku Akademii Sportu Kolbudy, chcesz wychowywać piłkarzy do zespołów zawodowych. Ktoś powie, o Jezu z Kolbud do zespołów zawodowych... Tak, ja wiem co mówię. Proszę zobaczyć na reprezentantów Polski z jakich małych klubów się wywodzą. Sam jestem byłym reprezentantem i wiem jak to działa. Wychowujemy piłkarzy do zespołów zawodowych. Poziom w Akademii i szkoleniu młodzieży był niezły już gdy przyszedłem. Cały czas chcemy go jednak podnosić. Działamy na narodowym modelu gry PZPN, który obowiązuje w każdym klubie. Tu wcześniej tego nie było. Wprowadzamy go małymi krokami. To nie jest łatwe. Są kursokonferencje, staże. Poznają mentalność trenerów i sondują czy oni chcą z nami iść. Każda zmiana może budzić niezadowolone, ale w sporcie nie ma miejsca na niezadowolone, bo ono spowalnia postępek. Trener, który nie chce się dokształcać, to się cofa. Jak ktoś się nie chce rozwijać to w pewnym momencie odpada. Dzieciom chcemy oferować piłkę, sporty uzupełniające, ale przede wszystkim wychowanie. Musi być rywalizacja, bo ona jest motorem rozwoju. Umiejętności nie wystarczą. Musi być mała rywalizacja już od najmłodszego rocznika. Trzeba zawsze chwalić, aby dzieci naśladowały tego kolegę, który się wyróżnia. **Niedawno Pan i dyrektor Akademii Pan Michał Netza spotkaliście się z wielokrotnym reprezentantem Polski Tomaszem Wałdochem, który od wielu lat związany jest z legendarnym klubem Schalke 04 Gelsenkirchen. Rozmowa dotyczyła współpracy z niemiecką drużyną. Na czym miałyby ona polegać?**

– Szukamy wspomagania. Korzystamy ze swoich znajomości. Nie ukrywam, że Tomasz Wałdoch jest moim kolegą, z którym przez lata występowałem w Górniku Zabrze. Razem graliśmy też w reprezentacji kraju. Chcemy wysłać naszych trenerów na staże, aby podpatrywali jak wygląda

praca z młodzieżą w najlepszych klubach. Tomek mieszka w Niemczech od 25 lat. Otworzy nam furtkę, która umożliwi dokształcanie trenerów. Chcemy też jeździć na turnieje i zapraszać gości. Mamy oprócz tego pewien cel na lata, o którym dziś nie chciałbym mówić. Potrzebujemy nowoczesnych metod treningowych. Czegoś co dziś jest za granicą. Dobre wrażenie na Tomku Wałdochu zrobił dyrektor Akademii. Dostrzegł w nim człowieka z pasją. Osoby, które budują Akademię cały czas się uczą. Chcą jednak budować, korzystając z doświadczenia ludzi, którzy w futbolu coś osiągnęli. Mają entuzjazm i poświęcają swój prywatny czas.

Odbiegając nieco od Akademii chciałbym Pana zapytać o jednego z najlepszych piłkarzy świata Roberta Lewandowskiego. Był Pan jego trenerem w Zniczu Pruszków. Co takiego miał ten zawodnik co wyróżniło go z grupy? Był to początkowy etap jego kariery.

– Robert na tamtym etapie nie wyróżniał się niczym oprócz świeżości. Młody, szczupły, szybki zawodnik. Młodzieńczy powiew na boisku było widać. Gdy przyszedłem do Znicza Pruszków nie widziałem w nim jeszcze piłkarza reprezentacji, a na pewno nie piłkarza, który kiedyś będzie grał w Bayernie Monachium. Po kilku miesiącach, w jednym ze sparingów Znicza z ŁKS Łódź, zagrał przeciwko chorwackiemu zawodnikowi, takiemu typowemu roslemu „zabijace”, z którym wcześniej miałem okazję pracować w Polonii Warszawa. Robert wszedł po przerwie z ławki. Lewandowski zdobył jedną lub dwie bramki. Nie pamiętam. Zapamiętam jednak na zawsze akcję, którą zrobił Robert. Przyjął piłkę na kontrę, założył „siatkę” Chorwatowi Ivanowi Udarewiczowi, obiegł go. Potem posadził na tyłku bramkarza i strzelił bramkę. Wtedy zapaliło mi się światło. Zacząłem patrzeć na niego inaczej. Brał udział w dodatkowych treningach, które prowadziłem dla napastników. Dostrzegłem w nim potencjał na reprezentację. Oddziaływałem na niego bardzo ostro. Jestem trenerem impulsywnym w pewnych momentach. Lewandowski ujął mnie jednak spokojem i pokorą. Wierzyłem w jego wyjazd zagranicę, ale nawet wówczas nie myślałem o takich klubach jak Borussia Dortmund czy Bayern. Po półrocznym okresie naszej współpracy Znicz będący drużyną mającą walczyć o utrzymanie otarł się o awans do ekstraklasy. Roberta chciało 90 procent klubów z naszej najwyższej klasy rozgrywkowej. Wybrał Lecha. Ja mu podpowiadałem wówczas Legię. Dziś wiem, że dokonał dobrego wyboru. Miał szczęście, bo w Lechu akurat mocno stawiano na młodzież. Tam zrobił postępek i za chwilę poszedł do Dortmundu. Zwykły chłopak z Leszna, który nie został zepsuty w dużych akademiach. Nie trafiał na trenerów, którzy go hamowali. Każdy trener go rozwijał. Ja też dołożyłem swoją cegiełkę.

Rozmawiamy kilka dni przed pierwszym meczem nowego sezonu V ligi. Jaki cel stawia sobie trener Jacek Grembocki? Powalczycie o awans do IV ligi?

– Prowadziłem kilka zespołów, kilka wprowadziłem do wyższych klas i wiem jak łatwo można to zrobić. Biorę sześciu nowych graczy w okresie letnim, wymieniam słabsze ogniwo zimą i robię awans. Mówię tylko klubowym włodarzom ile potrzebuję pieniędzy i jest to bardzo łatwe. Zrobiłem tak trzy razy. W Kolbudach założyliśmy sobie inny plan. Tak duża liczba juniorów o niezłym poziomie, chętnych do pracy to potencjał, który musimy wykorzystać. Stawiamy na młodzież, która rozwija się przy zawodnikach starszych. To nasz cel. Oczywiście celem jest wygrywanie każdego meczu. Jeżeli ci chłopcy to zagwarantują, to będzie coś wspaniałego. Jeżeli okaże się, że jeszcze jesteśmy zbyt słabi, to musimy się uzbroić w cierpliwość. Stawiamy na nich dalej. Doskonalamy, rozwijamy. Za chwilę dojdzie kolejny młody rocznik do rywalizacji. Będziemy wymieniać słabsze ogniwa i pracować dalej. To jedyna droga, aby na trybuny wrócili kibice. W pierwszym składzie mamy dwóch, trzech starszych zawodników. Myślę, że idziemy w dobrym kierunku również dzięki zaangażowaniu ludzi z gminy i pomocy wójta. Ja to dostrzegam. Mamy wyremontowane szatnie, doskonałą murawę. Bez pomocy samorządu tego by nie było.

Na ile w V lidze ważna jest taktyka, a na ile zwycięstwo trzeba wybiegać, gryząc przy tym trawę?

– Taktyka jest zawsze ważna, jeżeli robi się to jak należy. Taktyka i technika są niezwykle istotne. Dokładając do tego przygotowanie motoryczne mamy zespół do awansu. Na drużynową jakość składa się materiał ludzki. To trener, piłkarze, odnowa biologiczna, trening taktyczny, techniczny, szybkościowy, wytrzymałościowy. Najważniejszy jest materiał. Ja nie mogę grać Barcelony na szóstym poziomie. Były tu takie wizje. Kto z Kolbud na przestrzeni ostatnich dekad zrobił karierę w wyższych klasach rozgrywkowych? Nie widzę takich osób. Nikt mi nie powie, że przez dwadzieścia lat nie było w gminie dziecka, które mogłoby się rozwinąć tak, aby zaistnieć w zawodowej piłce. Ja wszystko czego nauczyłem się od prawdziwych znawców futbolu chcę przekazać tu jako koordynator w Akademii Sportu Kolbudy. Nie każdy trener wychowa reprezentanta, ale każdy musi mieć powiew świeżości i być wzorem do naśladowania dla dzieci i młodzieży.

Ostatnie pytanie. Z perspektywy czasu jakie wydarzenie z Pana bogatej kariery piłkarskiej było dla Pana najważniejsze?

– Ja spełniłem swoje marzenia i zagrałem w reprezentacji Polski. Marzeniem mojego trenera Michała Globisza, który trenował mnie od dziecka było, żebym zagrał w pierwszoligowej Lechii Gdańsk. Ja poszedłem dużo dalej. Ludzie, którzy nie słuchali hymnu z orzełkiem na piersi nie będą w stanie zrozumieć uczucia jakie temu towarzyszy. Powiem Panu szczerze, że mam bardzo łatwe życie. Żyję z pasją, tylko z piłki. Wszystko co w życiu osiągnąłem, osiągnąłem dzięki piłce. **Dziękuję za rozmowę.** (ron)

To były wyjątkowe wakacje

To były bez wątpienia wyjątkowe wakacje, które na długo zapadną w naszej pamięci. Epidemia koronawirusa sprawiła, że wielu z nas musiało w tym roku zmienić swoje letnie plany i skorygować przyzwyczajenia. Gmina Kolbudy podjęła jednak starania, aby w słoneczne miesiące zapewnić mieszkańcom szereg rozrywek, nie zapominając przy tym o ich bezpieczeństwie. Przygotowana oferta – chociaż realizowana w reżimie sanitarnym i przy zachowaniu obowiązujących obostrzeń – dostarczyła wielu pozytywnych emocji.

„Dziękujemy za czas i zaangażowanie poświęcone naszym dzieciom. Syn do tej pory wspomina półkolonie żeglarskie z wielkim uśmiechem na twarzy”, „Dziękujemy i chcemy więcej !!!”, „Zośka była zachwycona, świetna robota” – to tylko kilka wybranych z mediów społecznościowych komentarzy podsumowujących tegoroczne półkolonie żeglarskie w Kolbudach. Z tej dofinansowanej przez Gminę Kolbudy formy wypoczynku w gminnej przystani skorzystało w sumie 300 uczniów szkół podstawowych.

– Mimo wielu obostrzeń wymuszonych przez epidemię koronawirusa staraliśmy się przygotować atrakcyjną ofertę dla młodzieży, ale również dla dorosłych mieszkańców – mówi wójt Andrzej Chruścicki. – Nasza propozycja spotkała się z ciepłym przyjęciem, chociaż podczas niektórych zajęć mierzylśmy uczestnikom temperaturę, a płyn dezynfekujący i maseczki ochronne towarzyszyły nam na każdym niemal kroku. Niestety nie mogliśmy uroczystie powitać lata dużym koncertem, jednak w czasie wakacji odbyło się w gminie wiele ciekawych wydarzeń o charakterze sportowym i kulturalnym.

Letni wypoczynek dla dzieci i młodzieży organizowały również kluby sportowe i akademie działające na terenie naszego samorządu. Wśród uczestników półkolonii i obozów również próżno szukać głosów niezadowolonych.

– Półkolonie piłkarskie były super – mówi nam jeden z zawodników rocznika 2010 AS Kolbudy. – Graliśmy w piłkę, oglądaliśmy filmy i odwiedziliśmy muzeum Lechii Gdańsk. Mieliliśmy też spotkania z trenerami, którzy wyszkolili wielu reprezentantów Polski. Szkoda, że tydzień tak szybko minął.

Dorośli mieszkańcy chętnie korzystali z zajęć zumbi i aerobiku, które w każdą sobotę odbywały się przy kolbudzkiej plaży. Ci, którzy chcieli przeżyć przygodę na smoczjej łodzi oraz miłośnicy jazdy na rolkach mieli z kolei okazję udziału w treningach prowadzonych przez wykwalifikowanych instruktorów.

Dodatkowego smaczku aktywności sportowej dodaje oczywiście rywalizacja. Właśnie dlatego na terenie Gminy Kolbudy odbyło się kilka turniejów sportowych. W niektórych z nich wzięli udział nawet mieszkańcy innych regionów Polski. Du-



żym zainteresowaniem cieszyła się m.in. kolejna edycja ogólnopolskiego turnieju futbolu flagowego. W zawodach uczestniczyli również profesjonalni zawodnicy futbolu amerykańskiego występujący w najwyższej klasie rozrywkowej.

Na wysokim poziomie stały również turnieje siatkówki plażowej, do których zgłaszali się zarówno nasi mieszkańcy, jak i siatkarskie pary spoza naszego województwa. Na wyróżnienie zasługuje także wojewódzki turniej tenisa ziemnego kadetów, który podczas wakacji dwukrotnie rozgrywano na kortach w Kolbudach. Zawody tej rangi po raz pierwszy zorganizowano na gminnych obiektach. Wzięli w nich udział zdolni zawodnicy i zawodniczki nie tylko z województwa pomorskiego.

Być może w przyszłości w zawodach tej rangi ujrzymy również naszych reprezentantów. Organizowane przez nasz samorząd „Wakacje z rakieta” cieszyły się dużym zainteresowaniem. Podstawowe tenisowe techniki prezentował najmłodszym instruktor Karol Skwirowski. Chęć udziału w zajęciach zgłosiła ponad setka uczniów. Areną sportowych zmagania podczas wakacji był również akwen Zbiornika Bielkowskiego, na którym o Puchar Wójta Gminy Kolbudy rywalizowali zarówno dorośli żeglarze, jak i najmłodsi amatorzy tej dyscypliny sportu. Dla wielu z nich pierwszym

kontaktem ze sprzętem pływającym były żeglarskie półkolonie.

Nie zapomniano również o piłkarzach oraz koszykarzach. Ci pierwsi mieli okazję rywalizować zarówno w plażowej odmianie tej dyscypliny, jak i w turnieju „szóstek”, który odbył się na Orliku w Kowalach. W zawodach przy plaży porad młodym zawodnikom udzielali utytułowani zawodnicy F&BS Kolbudy, wśród nich wielokrotny reprezentant Polski Bogusław Saganowski. Turniej ulicznej odmiany koszykówki „Streetball” rozegrano z kolei na obiektach ZKiW w Kolbudach.

Po raz pierwszy w historii Gminy Kolbudy mieszkańcy mieli też okazję obejrzeć seanse filmowe w plenerowym kinie letnim. Na wielkim ekranie, który stawał na terenie Gminnej Przystani Żeglarskiej w Kolbudach oraz przy Szkole Podstawowej w Kowalach prezentowano wielokrotnie nagradzane tytuły, które jeszcze niedawno gościły na afiszach największych kompleksów kinowych.

– Dziękuję wszystkim, którzy skorzystali z leniej oferty Gminy Kolbudy – mówi wójt Andrzej Chruścicki. – To jeszcze nie koniec kalendarzowego lata. Mam nadzieję, że również we wrześniu aura dostarczy nam jeszcze okazji do rekreacji i wypoczynku na świeżym powietrzu, czego nam wszystkim życzę. (ron)

